

odsącam
od przewlekłego życia
ostatnie drobinki
światło
zaczne w komicznym istnieniu

bawię się w noc
którą porzucił ranek
zakochany w obojętności
zdany na siebie

odporna na szczęście
podnoszę pokłady człowieczeństwa
zwichnięty język
bardzo ludzki

powłoka wiatru zagubiła się
w lewym przedsionku
pomiędzy rozpustą a zwykłym
nieszczęściem

podłączona
do krwioobiegu
powracam
na brzeg gdzie można odnaleźć
płaskowyzę utkane z sieci
linii papilarnych
pociągnięte uśmiechem
rubasznym kantem

odnajduję w sobie
białe róże
przekonuję Boga o drzazgach
czule pomiętych
u krawędzi gwiazdy polarnej

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

KatarzynaKoziorowska, dodano 20.06.2021 07:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.